

SŁOWO

Wilno, Czwartek 7 kwietnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena odczytów n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa nie przelana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Skosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Belgia i Holandia.

Paryż, dnia 2 kwietnia.

Od wieków istnieje w Europie „sprawa” ujęć trzech wielkich rzek zachodnio europejskich, Skaldy, Moz, i Renu, które wpadają do morza Północnego na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów. Składa i Moza przepływają terytorium belgijskie, ale ujścia obu tych rzek należą do Holandii. Belgia, jak wiadomo, odrwała się od Holandii w roku 1830 drogą rewolucji. Ponieważ Anglia widziała w niepodległości Belgii zwycięstwo Francji, ponieważ w Londynie pamiętano słowo Napoleona o tym, że „Antwerpia — to pistolet w sercu Anglii wymierzony”, przeto w roku 1839, w Londynie, narzucono Belgii, wbrew Francji, traktat odbierający jej ujście Skaldy i oddający Holandii część Limburgu belgijskiego z Maastrichtem. Pierwsze postanowienie uzależniało rozwój Antwerpii od polityki holenderskiej, a drugie odgradywało od Antwerpii niemiecki „hinterland”, na czym mógł wygrać tylko Rotterdam, leżący w ujściu Renu. Poza tym traktat z roku 1839 ustanawiał wieczną neutralność Belgii.

W roku 1914, Niemcy, jeden z gwarantów, podarł ów „świątek papieru”. Traktat Wersalski zniósł neutralność Belgii. Ale jeden z gwarantów, Holandia, Traktatu Wersalskiego nie podpisał. Poza tym Belgia miała wiele innych spraw do załatwienia ze swym północnym sąsiadem.

Nacjonalista belgijski, zorganizowany w Komitecie Polityki Narodowej, zażądał zwrotu Limburga holenderskiego z jednej, a Flandrii zelandzkiej z drugiej strony. Rozwijałoby to oczywiście sprawę transytrytu i pozwoliłoby Antwerpii swobodnie się rozwijać, ale — ponieważ Holandia nie zamierzała tych terytoriów oddać dobrowolnie, a Mocarstwa policyt Belgii, w roku 1919, porozumieć się bezspornie ze swym sąsiadem — trzeba by chyba uciec się do wojny... Ani w Brukseli, ani w Hadze nikt o tem nie myślał na serio.

Zaczęto rokować Rokowania trwały pięć lat. Dnia 3 kwietnia 1925 pp. Paul Hymans i van Karnebeck, ministrowie spraw zagranicznych Belgii i Holandii, podpisali traktat, który miał na celu rozdzielenie wiołów krępujących port w Antwerpii. Miedzy innymi, rząd holenderski zobowiązał się wykopać kanał z Antwerpii do Moerdijk (w ujściu Moz, na terytorium holenderskim), któryby oddzielił zęszczenie bardzo ruch w ujściu Skaldy. Poza tym Holandia uznawała zniżenie neutralności Belgii i zezwalała na to, aby okręty wojenne zawiąły do Antwerpii.

Kupcy rotterdamscy, oraz protestanci holenderscy, nienawidzący katolickiej Belgii, sprzymierzyli się zraz przeciwko temu traktatowi. Pomimo to Izba Posłów ratyfikowała go 13 listopada 1926 roku 50 głosami przeciw 49. Atoli Senat holenderski odrzucił traktat 24 marca 33 głosami przeciw 17. P. van Karnebeck podał się zraz do dymisji. Zarówno w Brukseli, jak i w Paryżu przypuszczają, że wpływy angielskie nie są obecne takiemu obrotowi sprawy.

Jak widzimy, nie chodzi tu tylko o konkurencję dwu wielkich portów: Antwerpii i Rotterdamu. Holenderzy nie mogą zapomnieć Belgom, że są „buntownikami” i że z bronią w ręku zerwali węzły łączące ich z Domem Orańskim. Więcej: współczesna Belgia w mniejszym oczywiście niż za czasów Traktatu Westfalskiego (1648) stopniu, jest nadal terenem dyplomatycznej rywalizacji francusko-angielskiej, przyczem Holandia jest tylko figurą w ręku brytyjskiego gracza.

Kazimierz Smogorzewski.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

od 1 do 8 maja 1927 r.

Nowość wydawnicza

Czesława Jankowskiego

„WRAŻENIA RUMUŃSKIE”

z 12 ilustracjami. CENA 4 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Rokowania włosko-jugosłowiańskie.

BIAŁOGÓRÓD, 6—IV. PAT. Wczoraj rozpoczęły się bezpośrednie rokowania między Mussolinim a posłem jugosłowiańskim w Rzymie. Raczkiem w sprawie uregulowania włosko-jugosłowiańskiego zatargu.

Pośrednictwo niemieckie.

BERLIN, 6—IV. PAT. Dzienniki donoszą, że ambasadorowie angielski i francuski zwrócili się do niemieckiego ministra spraw zagranicznych z propozycją, aby Niemcy wzięli udział w projektowanej akcji pośredniczącej pomiędzy Włochami a Jugosławią, i ażeby wydelegowały jednego ze swych urzędników dyplomatycznych do komisji, która w razie jakiegos incydentu na granicy albańskiej rozpatrzyłaby natychmiast stan rzeczy. Prasa stwierdza, że Niemcy oświadczają zasadniczo gotowość wzięcia udziału w takiej komisji pod dwoma warunkami: 1) ażeby oba zainteresowane mocarstwa na to się zgodziły i 2) aby funkcje — projektowanej komisji były ściśle określone.

Treść traktatu włosko-węgierskiego.

RZYM, 6 IV. PAT. Traktat włosko-węgierski wyraża we wstępie pragnienie obu narodów ustanowienia między nimi stosunków prawdziwej przyjaźni oraz skierowania wspólnych wysiłków w celu utrzymania pokoju i porządku, mogącego dać obu narodom nowe rękojmie ich rozwoju w przyszłości. Artykuł pierwszy traktatu głosi, iż między Włochami i Węgrami istnieje ma trwały pokój i wzajemna przyjaźń. Art. 2-gi zaznacza, że obie strony zawierające traktat zobowiązują się do poddawania procedurze pojednawczej, a w razie nie osiągnięcia rezultatów na tej drodze, procedurze rozjemczej wszelkich różnic zdań, które nie mogłyby być załatwione we właściwym czasie w drodze dyplomatycznej.

Art. 3 zaznacza, iż w razie nie osiągnięcia pojednawczego załatwienia sprawy, każda ze stron będzie mogła żądać, aby spor był przekazany sądowi rozjemczemu pod warunkiem, iż przedmiotem sporu będą sprawy o charakterze prawnym.

Art. 5 zaznacza, że traktat ten nabiera ważności po ratyfikowaniu go przez oba kraje, a wymiana dokumentów ratyfikacyjnych ma nastąpić w Rzymie w czasie, kiedy to się okaże możliwe. Traktat ważny jest na lat 10 od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, w razie zaś gdyby w ciągu roku przed terminem jego wygaśnięcia nie został wypowiedziany, będzie on obowiązywał na dalszy okres 10 latni.

Budżet Rzeszy niemieckiej przyjęty.

Budżetu Reichswehry nie zmniejszono.

BERLIN, 6—IV. PAT. Na posiedzeniu popołudniowym Reichstag uchwalił dziś w trzecim czytaniu budżet 238 głosów przeciwko 166 przy 6 wstrzymujących się od głosowania. W dalszym głosowaniu odrzucono zastrzeżenia demokratów żądających zmniejszenia budżetu Reichswehry o 40 proc. Odrzucono również głosami większości koalicyjnej wniosek demokratów, wypowiadający się przeciwko konkordatowi Wniosek o volum nieufności dla ministra pracy Braunsza został odrzucony. Następnie przyjęta została rezolucja zgłoszona przez demokratów, aby zamiast dotychczas istniejącego w Niemczech obywatelstwa poszczególnych krajów, wprowadzone zostało obywatelstwo Rzeszy Niemieckiej.

Król rumuński umiera.

PARYZ, 6. VI. PAT. Według dzienników Ks. Karol rumuński otrzymał wiadomość, że stan zdrowia króla Ferdynanda jest beznadziejny. Ks. Karol przygotował się do natychmiastowego wyjazdu do Bukaresztu, dokąd uda się po otrzymaniu od królowej wezwania.

Uspokajające wiadomości.

BUKARESZT, 6—IV. PAT. Według biuletynu oficjalnego stan zdrowia króla Ferdynanda uległ znacznej poprawie. W kołach urzędowych sprawa następstwa tronu uważana jest za zupełnie nieaktualną, tembardziej, że wszystkie stronnictwa polityczne, nie wyłączając i narodowego stronnictwa chłopskiego porozumiały się co do konieczności podtrzymywania obowiązków w tej sprawie ustaw.

Ponowne wybory w Rydze.

RYGA, 6 VI. PAT. Ponieważ wczorajsze wybory prezydenta republiki nie dały wyniku, Sejm zbierze się jutro na nadzwyczajne posiedzenie, na którym odbędzie się ponowne głosowanie. Zdaje się, że socjalni demokraci wysuną obecnie kandydaturę posła w Londynie Vesmanisa, którego szanse są poważne. Ażeby być wybranym, kandydat uzyskać musi co najmniej 51 głosów. Przy wczorajszym wyborze kandydat bloku włościańskiego Kwisis uzyskał tylko 45 głosów, a kandydat centrum Juraszewski 41.

Szanse kandydata socjalistów.

RYGA, 6 IV. PAT. Sytuacja w związku z wyborami na prezydenta republiki jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Socjal-demokraci zamierzają postawić własną kandydaturę byłego przewodniczącego sejmu Vesmanisa obecnego posła lotewskiego w Londynie. Przeciśnie tej kandydatury jest w znacznej mierze uzależnione od stanowiska centrum, którego kandydat Juraszewski odpadł. Związek włościański w dalszym ciągu wysuwa jako kandydata na prezydenta Kwisisa.

Niedoszły putsch na Litwie.

Urządowy komunikat.

KOWNO, 5—IV. Elta. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje: Na początku marca policja polityczna wpadła na trop organizacji, której celem było obalenie przy pomocy zbrojnej siły obecnego rządu i powołanie nowego z ludowców i socjaldemokratów. Policji politycznej udało się wykryć plan zamachu oraz spisówców, z których główni zostali aresztowani, inni po przeprowadzeniu śledztwa, oddani do dyspozycji sądu doraźnego, trzeci wreszcie są jeszcze badani.

Ze znalezionego materiału, zeznań świadków i oskarżonych wynika, iż przewrót miał się odbyć 14—15 marca.

Jednym z głównych przywódców organizacji był poseł do Sejmu dr. Pajaus, którego wykryto w roku jego działalności i aresztowano w nocy 3 b. m. w Szawlach. Na badaniu dr. Pajaus przyznał się. O areszcie jego rząd podał do wiadomości Marszałka Sejmu, dalsze zaś prowadzenie sprawy polecił oddolnym urzędem.

Spisek został zlikwidowany.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, które się odbyło 4 b. m. o godz. 8 min. 30 rano, posłowie frakcji ludowej i socjaldemokratycznej wobec aresztowania dr. Pajausa, który jest członkiem partii ludowej i Komisji Spraw Zagranicznych, opuścili na znak protestu posiedzenie Komisji. Pos. Toluszys zażądał od Prezesa Ministrów p. Woldemarsa natychmiastowego zwolnienia aresztowanego posła Pajausa, wskazując na złamanie Konstytucji i uniemożliwienie przez to pracy w Sejmie.

Dla uczczenia pamięci najstarszego i wyjątkowo cenionego i lubianego pracownika Wileńskiego Banku Ziemskiego ś. p. Wilhelma MALINOWSKIEGO, Bank w dniu Jego pogrzebu 7-go kwietnia r. b. będzie zamknięty.

Przed rewolucją w Cerkwi.

Cerkiew prawosławna w Polsce przechodzi ciężki kryzys. Ma ów kryzys źródło podwójne. Jedno to sprawy przemijające — niezadowolone pewnych, dość szerokich sfer ludności i duchowieństwa ze stanu rzeczy za kulisami Synodu Cerkwi polskiej, niezadowolone z polityki metropolity Dykniziego i jego otoczenia; inne źródło kryzysu — głębsze i niebezpieczniejsze — to dążność do ukraińzacji Cerkwi drogą rewolucji, jakiej chcą dokonać w najbliższym miesiącu działacze ukraińscy, organizujący zjazd prawosławny w Łucku.

Dowiedzieliśmy się niedawno komunikatu jednej z agencji prasowych, że w kołach, zbliżonych do Cerkwi prawosławnej w Polsce wielkie wrażenie wywołała odezwa, wydana przez organizatorów ukraińskiego zjazdu cerkiewnego w Łucku, odezwa skierowana do organizacyj ukraińskich w Polsce i do osób duchownych wyznania prawosławnego. Odezwa ostro krytykuje władze Cerkwi prawosławnej w Polsce, które prowadzą rzekomo politykę rusyfikacyjną w Cerkwi. Odezwa ta obwieszcza o zwróceniu ukraińskim organizatorom zjazdu. Sprawdzają się one do następujących, bardzo ważnych punktów:

- 1) wyodrębnienie Cerkwi ukraińskiej w Polsce,
- 2) obranie ukraińskiego metropolity prawosławnego,
- 3) utworzenie dwóch prawosławnych diecezji ukraińskich oraz pięciu katedr biskupich,
- 4) powołanie ukraińskiej Rady Cerkiewnej, zatwierdzenie jej statutu i w następstwie przekształcenie jej w Synod Cerkwi ukraińskiej w Polsce,
- 5) zerwanie stosunków z polską Cerkwią prawosławną,
- 6) nienazwanie rozporządzeń tej Cerkwi,
- 7) usunięcie ze stanowisk parających wszystkich duchownych, narodowości nie ukraińskiej, lub nie będących zwolennikami ukraińzacji Cerkwi i nabożeństw,
- 8) wyswienięcie nowych kapłanów z poród Ukraińców,
- 9) ukraińzacja nabożeństw prawosławnych w ogóle, w wojsku polskim również, usuniecie z duchowieństwa wojskowego duchownych narodowości rosyjskiej,
- 10) zaprzestanie udzielania przez organizację ukraińską pomocy materialnej Cerkwi prawosławnej w Polsce.

Ta długa lista zadań Ukraińców wymownie charakteryzuje stan rzeczy rewolucyjny w pewnych odcinkach Cerkwi. Żądania te godzą w podstawę obecnej organizacji polskiej Cerkwi, w jej hierarchię nacelną, wreszcie w duchowieństwo pochodzenia rosyjskiego, to znaczy w olbrzymią część duchowieństwa prawosławnego w ogóle.

Jak wobec tych poczynań zwolenników narodowej Cerkwi zachowały się władze cerkiewne? Oto Synod świątobliwy, inaczej Sobór biskupów Cerkwi polskiej, zastanawiając się nad tą sprawą stwierdził:

- 1) że celem zjazdu jest omówienie i zdecydowanie ważkich duchownych i religijnych potrzeb narodu ukraińskiego w Polsce, tymczasem uczestnikami zjazdu w myśl statutu tegoż muszą być tylko osoby duchowne, które przeprowadziły w swych świątyniach zasadę ukraińzacji nabożeństwa, a zatem osoby świeckie z prasy i organizacji oświatowych ukraińskich, — w tym stanie rzeczy jest niecelowe i niesłuszne by przypadkowo i doraźnie zebrane osoby decydowały o potrzebach całego społeczeństwa ukraińskiego w zakresie spraw duchownych i cerkiewnych;
- 2) że bractwo cerkiewnych zostało uwzględnione tylko Łuckie, z pominięciem Krzemienieckiego i Ostrońskiego, co uważa należy za jednostronne i niesłuszne postawienie sprawy;
- 3) artykuł III statutu zjazdu przewiduje rozpatrywanie sprawy kanonicznej ustroju wewnętrznej całej Cerkwi Prawosławnej w Polsce, tymczasem rozważanie tej sprawy należy wyłącznie do legalnego, zwołanego przez władzę Cerkiewną, zgromadzenia duchowieństwa i wiernych całej Cerkwi Prawosławnej w Polsce, nie może zaś być tematem rozważań, ani tembardziej uchwał jednostronnego, narodowocłowego zjazdu, jakim jest projektowany w Łucku;
- 4) prawomocnem i legalnem zgromadzeniem dla omawiania i decydowania kwestyj religijnych i spraw kościelnych są takie, które zwołuje Metropolita dla całego Kościoła.

Projekt konwencji lotniczkiej polsko-rumuńskiej

Ministerstwo komunikacji opracowało już projekt polsko-rumuńskiej konwencji lotniczkiej i uzgodnił go z innymi ministerstwami. Potem rozpoczęła się narady delegacji polsko-rumuńskiej w tej sprawie. Projekt konwencji, jak wszystkie międzynarodowe umowy lotnicze opiera się na zasadzie wzajemności. Konwencja ta będzie miała duże znaczenie dla uregulowania ruchu lotniczego między Polską a Rumunią ze względu zwłaszcza na projektowane otwarcie linii lotniczkiej Lwów-Bukareszt.

Sejm i Rząd.

Narady w sprawie pożyczki.

WARSZAWA, 6 V. (tel. wł. Słowa) Sprawa pożyczki zagranicznej nadal absorbuje uwagę kół politycznych. W dniu dzisiejszym odbyły się narady, na których omawiano plan finansowy prof. Krzyżanowskiego i vice-prezesa Mlynarskiego. W naradach brali udział premier marszałek Piłsudski, vice-premier Bartel, minister Czerwinski, który uprzednio konferował z p. Monnet przedstawicielem banków amerykańskich.

Wobec pojawiających się pogłoszek jakoby rząd otrzymał drugą ofertę pożyczki rzekomo pochodzącą z kół angielskich, których reprezentantem jest znany z afer finansowych Berger Burzyński, dowiadujemy się z kół zbliżonych do rządu, że wiadomości te pozbawione są podstaw. Brany jest jedynie pod uwagę plan finansowy, który przywieźli nasi delegaci z Ameryki. Panuje powszechne przekonanie, że rząd w ciągu dnia jutrzejszego wypowie się w tej sprawie ostatecznie.

Dar Papieża dla rodziny Marszałka Piłsudskiego.

Papież, Pius XI, nadał dla marszałkowej Piłsudskiej i córek jej trzy drogocenne różańce w osobnych pudełkach wraz ze specjalnym błogosławieństwem dla rodziny marszałka Piłsudskiego. Największy z tych różańców składa się ze szmaragdów spojonych ziołami. Marszałkowi Piłsudskiemu za pośrednictwem kardynała Kakowskiego wystosowała do papieża podziękowanie za ten dowód pamięci i życzliwości.

Konferencje p. w. premiera Bartla.

WARSZAWA, 6—IV. PAT. W dniu dzisiejszym p. wicepremier Bartel odbył dwa raz konferencje z p. Prezydentem Rzeczypospolitej. Raz o g. 11 a drugi o godz. 20-ej, oraz konferował dwukrotnie z panem Prezesem Rady Ministrów Marszałkiem Piłsudskim, raz o godz. 17, a drugi raz o godz. 21 min. 30.

Min. Skarbu nie będzie prostować nieścisłych wiadomości o pożyczce.

Wobec powtarzających się często w ostatnim czasie, a pochodzących z różnych źródeł krajowych i zagranicznych, wiadomości o warunkach i szczegółach pożyczki zagranicznej dla Polski, których rozpowszechnianie ma niezawodnie w wielu wypadkach na celu uzyskanie drogą wyjaśnienia oficjalnych danych co do toczącej się nad nią uzgodnieniem planu finansowego rządu, — Ministerstwo Skarbu zaznacza z naciskiem, że nie będzie wyjaśniać ani prostować nieścisłych i nieprawdziwych pozbawionych cech autentyczności doniesień prasowych w powyższej sprawie. W chwili, kiedy czynnik miarodajny powezmą decyzję co do planów i zamiarów finansowych rządu, ogół będzie poinformowany za pomocą urzędowego komunikatu o faktycznym stanie sprawy. (PAT).

Nowy kodeks karny w Niemczech.

BERLIN, 6 IV. PAT. Rada państwa Rzeszy przyjęła projekt ustawy o nowym niemieckim kodeksie karnym. Nowa ustawa rozszerza swobodę sędzię w wyborze kary. Kary za zbrodnie naogół zaostrzono. Kara śmierci będzie utrzymana, jednakże dopuszczona będzie złagodzenie tej kary w poszczególnych wypadkach. Wymiar kary za zbrodnie zdrady stanu pozostał zasadniczo nie zmieniony. Sprawa utaskawienia zostaje uregulowana. Przedstawiciele rządu pruskiego uczynili wniosek o uzupełnienie ustawy o ochronie republiki. Minister Rzeszy Hergt oświadczył, że gabinet Rzeszy ze względu na doniosłość polityczną sprawy ochrony republiki nie mógł z powodu krótkiego czasu sprawy tej dotąd załatwić. Projekt ustawy o ochronie republiki będzie w najbliższym czasie przedłożony Radzie Państwa.

deanna pasta do zębów
KREM PERŁOWY
HNATOWICZ, Lwów.

LEKARZ
DENTYSTA J. Feldsztejn
przeprowadził się z ul. Wielkiej
na ul. WILEŃSKĄ 16.

Konferencje prof. Marjana Zdziechowskiego.

(Le dualisme dans la philosophie religieuse. Paris, Bloud et Gay).

Iluz w Polsce potrafi tak pisać. Śliczna, o najgłębszych problemach, książka, owiana dziwnym czarem. Z każdego zdania wydobywa się piękna dusza i gorące uczucie. Zdziechowski przenosi nas w inny świat, w którym od tylu lat, nieraz samotny, przebywa. Oby książkę jak najprędzej przetłumaczono, niechby u nas wiedzeli, że wśród powszechnego pogoni za ciężko zdobytym chlebem są ludzie, którzy myślą i piszą o duszy.

Książka prof. Zdziechowskiego zawiera cztery wykłady, które miał w marcu 1925 r. w Sorbonie. Dał im tytuły: Chłopi i doktryna słowiańska, Włodzimierz Sołowjow, geniusz religijny Polski i Dostojewski, apokaliptyzm.

Książka wolna jest od pedanterji, balastu i tego szczególnego stylu, który tak często sprawia, że uczeni piszą tylko dla swego celu, bo poza nim nikt ich nie rozumie. A jednak jest ścisła i systematyczna. Mimo tego obawiam się ją streszczać, bo wszystko wydaje mi się godnym podniesienia i ważnem. Będzie też bliższym prawdy, jeżeli opowiem, jakie w mnie, w czytelniku, zbudziła myśl i o ile pomogła mi do rozwiązania pytań.

Rosjanina nie porusza kwestja transcendentizmu (Bóg oddzieleny od natury), ani kwestja immanentyzmu z jej konsekwencjami panteistycznymi (Bóg tkwiący w naturze), ale kwestja „zła” i jego polegi. Z chwilą, gdy przyjmujemy się do absolutnie nie jako abstrakcji, ale jako Boga żywego, otwiera się przed umysłem tylko droga dualizmu. Jeżeli, jak mówi Plutarch, nie nie może się dzieć bez przyczyny i jeżeli dobro nie może się stać przyczyną zła, to dla zła musi istnieć osobna przyczyna, odrębne szczególne źródło. Istnieje więc Ormuzd i Ariman, Bóg i Szatan. Oto os, około której obracają się dociekania rosyjskich myślicieli. Jeżeli przyjmujemy się, że świat jest jednością, że zło, to albo trzeba go opuścić, albo zmienić Rosjanin przyjmuje tę drugą alternatywę, lecz nie w formie transformacji ewolucyjnej i powolnej, ale w formie apokaliptycznej, w formie wizji nowego nieba i nowej ziemi.

Czy ta umysłowość rosyjska jest niezrozumiała dla Zachodu? Z pewnością dla tych, którzy odróżniają poznanie od moralności, którzy prawdy nie identyfikują z dobrem, którzy holdują racjonalizmowi. Ale dla tych, którzy rozumowi stawiają granice, a poza nim otwierają w swej duszy wrota dla wiary, dla tych filozofia rosyjskich myślicieli jest zrozumiała, jako filozofia antypozytywistyczna, antyracjonalistyczna, jako filozofia mistyczna, przyczem mistycyzm przyjęty należy w tak szerokim znaczeniu, jak to czyni np. Russell, to jest w znaczeniu irracjonalizmu. To samo twierdzi Merzkowski: „nasza wola najtajniejsza czyni z nas mistyków”.

Sądze, że tak postawiona kwestja tłumaczy wiele. Dawna Rosja nie była zrozumiała dla tego Zachodu, który myślał tylko pozytywnie. Dziejstwa Rosja bolszewicka jest obca inwazja, jest niewola, jak ongi tatarska, dla wszystkich tych Rosjan, którzy nie dali się zmechanizować, w szczególności dla chłopów rosyjskich, bolszewizm bowiem jest dzieckiem pozytywizmu. Widzimy też od samego początku najzda bolszewickiego, że największą troską jego rządów jest załatwienie kwestji chińskiej, czyli doprowadzenie do jakiegoś modus vivendi między racjonalistycznym i ateistycznym bolszewizmem a religijnym chłopem rosyjskim. Droga obrano najprostszą, chłopu należy zadowolić co do jego materialnych potrzeb, postawiono go więc na rów-

ni z pozytywnymi zwierzętami, które trzeba odżywiać, aby mogły pracować. Wskutek tego tłum, na którym powstała i trwa dalej w ukryciu opozycja w łonie rządzącego bolszewizmu, jest różnica w poglądzie na przyszły rozwój włościanina rosyjskiego. Ci, którzy przewidują, że nadejdzie chwila uświadomienia chłopu rosyjskiego, boją się, że będzie ona końcem bolszewizmu. Ze zrozumienia tego problemu płynie najcięższa, na wszystkich polach staczana walka bolszewików z religją, stąd płynie bolszewicka filozofia mechanizacji człowieka, stąd strach przed pozostawieniem w duszy chłopu rosyjskiego choćby śladu Boga.

Książka prof. Zdziechowskiego pomaga do oświecenia problemu rosyjskiego, ale zarazem jest memento dla tego Zachodu, który nie chce widzieć nic, co się rozciąga poza naukami przyrodniczymi. Jak każdy zbrojny najeźdźca, a takim jest najzda bolszewizm, może i on być odparty przez inną zbrojną obcą siłę. Ale jeżeli to się nie stanie, to końca bolszewizmu można się dopiero wówczas spodziewać, gdy w Rosji powstanie siła silniejsza, która, oparte na religijnej wierze, odwoła się do religijnej natury człowieka. Czy i kiedy to nastąpi? Ktoż obliczyć kiedykolwiek mógł, jak długo niewola narodu trwać będzie.

Jest Rosja ostrzeżeniem dla Zachodu, bo bolszewizm jest rezultatem ubóstwienia rozumu, a dawna Rosja myślicielowi okazała się bezpłodna, nie dopuszczona bowiem do czynnego działania, pozostać musiała w dziedzinie mistycyzmu i dociekań.

Ludność przechodziła przez różne okresy, ale historia wykazuje, że ilekroć jeden kierunek cogitacji zdobywa hegemonję, okres ten kończy się katastrofą. Idzie o syntezę, o harmonję, którą cieszyły się pewne wieki i która osiągały wielcy ludzie. Apokaliptyzm jest takim samym ekstremem mistycyzmu, jak mechanizacja jest ekstremem ateizmu. Rozwiązanie nie tkwi przeto ani tu, ani tam, ale w tej transformacji wewnętrznej człowieka, o której mówi chrześcijaństwo „Za-prze-j się siebie”.

Jest rozdział w książce prof. Zdziechowskiego, mówiący o geniuszu religijnym polskim. Zdziechowski jest jedynym w Polsce, któryby potrafił odkryć te najgłębsze tajniki duszy polskiej i rosyjskiej, który wytłumaczył, jak się to dzieje, że np. w Trubickim i w Hoene Wronskim znajdujemy tak podobne wizje.

Nie przesztanę powtarzać, że Rosja jest dla nas, Polaków, najpoważniejszą polem badań. Nie przesztanę powtarzać, że Polska i Rosja są temi wielkimi państwami, w których większość ludności jest rolniczą, a ziemia kształtuje ludzkie dusze inaczej, jak miasta z ich ciągłym ruchem i lotnością. Doświadczenia Rosji uchronić nas mogą od nieszczęść, ale też w drodze kontrastu wzmacnia w nas ideologię, która odrzuca z całą siłą mechanizację człowieka.

W takich czasach szczególnie potrzebne jest apologetstwo, o którym pisał niedawno w swym Liście pasterskim ks. kardynał Kakowski. Ilekroć myślę o „apologetstwie”, staję mi przed oczami Marjan Zdziechowski. Czyż mu, aby dzieło jego życia zaczęło wydawać owoce. Mnożą się oznaki, że tak się stanie, że ludzkość, znana nieczyszczonemu obywatelom wieku, w którym panowały nad umysłami nauki przyrodnicze ze swymi metodami myślenia, odnajdzie ów cudowny środek, w którym się styka i zlewa w harmonijną całość: natura i wolność.

Włodzisław Leopold Jaworski.

Rozbicie ambasady sowieckiej w Pekinie.

PEKIN, 6. IV. PAT. Na podstawie upoważnienia, udzielonego przez ciało dyplomatyczne, stu żołnierzy Czerwonej Armii wstąpiło do ambasady sowieckiej w Pekinie. Po krótkiej wymianie strzałów wyparto Rosjan z gmachu ambasady. W lokalu ambasady znaleziono kulomiot, 15 karabinów i zapas amunicji. Sowietów charge d'affaires i innych funkcjonariuszy posłała zatrzymaną pod strażą w budynek ambasady sowieckiej, zajęty przez żołnierzy chińskich. Kilku Rosjan i około 20 Chińczyków odprowadzono z ambasady do urzędu policyjnego. Według pogłosek przyczyną aresztowania Rosjan i Chińczyków z ambasady sowieckiej była uprawa przez nich agitacji.

Japończycy uciekają.

LONDYN, 6. VI. PAT. Do „Daily Mail” donoszą z Tokio: Rząd japoński postanowił, aby wszyscy Japończycy porzucili miejscowości położone w Środkowych Chinach i zebrał się w Hankou gdzie wsiadą na okręty japońskie.

Kanton w łańcuchach kolczastych.

SZANGHAI, 6. IV. PAT. Dla uniknięcia powtórzenia się wypadków, jakie zdarzyły się w Nankinie i Szanghaju dzielnica europejska w Kantonie została ooczona zagradami z drutu kolczastego. Na wodach Kantonu stoi na kotwicy kilkanaście kanonierek cudzoziemskich, których załoga gotowa jest do wyładowania na wypadek zamieszek. Okopy francuskie zostały już zbudowane, jak również schrony dla oddziałów policyjnych.

Wstrzymanie broni niemieckiej dla Chin

HAMBURG, 6. VI. PAT. Związek właścicieli linii okrętowych uchwalił nie przyjmować ani do portów niemieckich, ani też na niemieckie okręty żadnych ładunków broni i amunicji przeznaczonych do Chin.

Tranzyt materiałów wojskowych przez Gdańsk

GENEWA, 6. VI. PAT. Dziś odbyło się posiedzenie stałej komisji doradczej w sprawach wojskowych, morskich i powietrznych. W komisji zasiadali przedstawiciele członków Rady Ligi.

Przedmiotem obrad było przekazanie komisji przez Radę Ligi zapytanie Wysokiego Komisarza van Hamela w sprawie tranzytu i magazynowania na terenie w. m. Gdańska materiałów wojskowych przeznaczonych dla innych ok. za Polską krajów. W sprawie tej Rada Ligi, dnia 23 czerwca 1921 roku wydała następujące postanowienie: Tranzyt i czasowe magazynowanie materiałów wojskowych jest zakazane z wyjątkiem uprzedniej zgody Rady Ligi. Poprzedni Wysoki Komisarz ustalił praktykę wydawania zezwoleń według swego uznania, przedstawiając następnie Radzie Ligi odpowiednie sprawozdanie. Na dzisiejszym posiedzeniu komisja wypowiedziała się za pozostawieniem Wysokiemu Komisarzowi prawa wydawania zezwoleń według swego uznania z warunkiem natychmiastowego zawiadamiania Rady.

Tajemniczy spiszek w Chicago.

CHICAGO, 6. IV. „United Press”. Mimo daleko idących środków ostrożności, w dniu wyborów burmistrz w pobliżu głównego siedziby partii demokratycznej przyszło do starcia. Eksplozowały dwie bomby, skutkiem czego zostało rannych dziewięć osób. Władze poczyniły natychmiastowe zarządzenia w celu zapobieżenia nieporządkom. Cała gwardja narodowa została zmobilizowana. Pięć tysięcy policjantów, jako też 35 oddziałów kulomiotów pilnuje ulic. W lokalach, w których zbierają się spiskowcy (?) przedsięwzięcia policja licze obawy przyczem skonfiskowano tysiące rewolwerów, karabinów a nawet (pewną ilość kulomiotów. Przywódca spiskowców Vincent Drucci został przez policję aresztowany.

Wyniki likwidacji „Hromady” i N. P. Ch.

O wynikach ostatecznych likwidacji poszczególnych placówek B.W.R. „Hromady”, dokonanej w dniu 21 marca r. b. na skutek zarządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych dowiadujemy się:

W Wilnie rozwiązano: Centralny Komitet, Centralny Sekretariat, Komitet miejski, Koło Miejskie Centralne oraz dwa hurtiki w dzielnicach Śni-piski i Nowy-Swiat.

W powiecie Świeciańskim rozwiązano 5 hurtików wiejskich. W powiecie Brańskowskim rozwiązano ogółem 69 hurtików wiejskich. W pow. Dziśnieńskim rozwiązano Kom. Powiatowy w Głębokiem oraz 158 hurtików. W pow. Oszmiańskim rozwiązano 8 hurtików wiejskich. W pow. Mołodeczańskim rozwiązano Komitet Powiatowy, 3 Komitety Gminne oraz 132 hurtiki wiejskie. W pow. Postawskim rozwiązano Komitet Powiatowy w Postawach oraz 104 hurtiki wiejskie. W pow. Wilejskim rozwiązano Kom. Pow. w Wilejce oraz 68 hurtików.

Likwidacja nie objęła terenu powiatu Wileńsko-Trockiego, ponieważ B. W. R. Hromada nie posiadała tu swych placówek lokalnych. Ogółem więc na terenie całego Wojew. Wileńskiego w dn. 21. III zlikwidowano 558 lokalnych organizacji Hromady. Likwidacja wszędzie odbyła się zupełnie spokojnie. Nigdzie nie ujawniono najmniejszej niechęci lub oporności ze strony ludności białoruskiej względem organów policyjnych wykonujących rozkazy władz administracyjnych o rozwiązaniu placówek Hromady.

Odnosnie likwidacji poszczególnych placówek N. P. Ch. dokonanej w dniu 21 III r. b. dowiadujemy się, że w Wilnie rozwiązano Sekretariat Wojewódzki tej partii, w pow. Wil. Trockim rozwiązano 5 kół N. P. Ch., w pow. Świeciańskim rozwiązano 3 koła N. P. Ch., w pow. Brańskowskim rozwiązano Komitet powiatowy i 2 koła w Oszmianowie. Na terenie pow. Oszmiańskiego, Postawskiego, Dziśnieńskiego Wilejskiego i Mołodeczańskiego N. P. Ch. nie posiadała organizacji lokalnych. Przebieg likwidacji, która objęła ogółem 12 placówek N.P.Ch. był wszędzie zupełnie spokojny.

Wrażenia teatralne.

R. Bernauer i R. Oesterlecher.

„W rajskim ogrodzie”. Komedja w 4 aktach. Przetłum. z niemieckiego. Wystawiona w Teatrze Polskim.

Teatr Polski cofnąwszy się do ogrogu jak mało która sztuka po wszystkich scenach polskich, melodramatycznego po dziurki od nosa „Szalu”, cofnąwszy się aż tak bardzo wstecz... aby tem piękniej skoczyć, wystawił onegdaj bardzo ładną, bardzo sympatyczną, efektowną a głęboką sztukę dwóch autorów niemieckich.

Rzecz polega na tem, że dobra i dzielna dziewczyna, sama jak palec na świecie, ponieważ jest jako śpiączka kabaretowa w mocno prowincjonalnym Klausenburgu (przed wojną na Węgrzech, obecnie w Rumunii), „Süsses Mädel... jak mówią w Wiedniu, prawie z rozrzewaniem w oczach. Łatwo domyślić się co nieśczęsna Tilly Hasseberger przechodziła za kulami (z „separatką”) takiego klausenburgskiego Palais de Paris. Tem łatwiej zaś domyślić się, ponieważ pierwszy akt sztuki jest, wcale nawet drastyczny, demonstracją tego, co prześlizgnęła a dzielna i cnotliwa dziewczeczka przechodzi w „zakładzie” pani Süss właścicielki owego nocnego szantanu.

Czuwa jednak los dobroliwy nad sierotą, co gotowa jest rychlej rzucić się na bruk z trzeciego piętra niż uciec... namowom np. takiego p. dyrektora Olesinga. Znajduję najcięższą opiekunkę w osobie pewnej autentycznej baronowej, która ja—adoptuje. Tym rzeczy składek staje Tilly Hasseberger na ślubnym kobiercu z potłoczonym wysokim rodu, pięknym chłopcem ale i niecnym karierowiczem Gebhardem von Wernecke. Staje na ślubnym kobiercu, ale... jedną tylko nogą. Do ślubu—nie dochodzi. Nagle i niespodziewanie bomba pęka. Wszyscy dowiadują się, że Tilly Hasseberger jest tylko świeżo upieczoną baronową, zaś jest z zawodu... śpiączką z nocnego szantanu. Awantura, skandal! Oczywiście cała rodzina von Wernecke odsuwa się od panny młodej jak od zapowietrzzonej. A najgorzej, że i piękny Gebhard całkiem traci serce dla takiej narzeczony. Wówczas dzielna i szlachetna Tilly Hasseberger ciska pod nogi wszystkim von Werneckom i rodzinom narzeczonymu nie tylko rodzinne klejnoty oraz koronki prababeczne lecz i—o zgrozę!—zdarcą z siebie zaważajacym gestem... ślubną suknię. A tu właśnie wchodzi do salonu, pan minister, największa okrasa mającej się odbyć weselnej uroczystości.

Niebywały skandal w „najwyższych sferach towarzyskich” roztrząsają gazety na świat cały. Baronowa i Tilly bez grosza. Nawet nie mają za co wyjechać... gdzie oczy poniosą. Czarna rozpacz. Familia von Wernecke proponuje Tilly hojne odszkodowanie... byle tylko wyjechała z mamą swoją choćby na koniec świata. Tilly dźe 50 cto tysięcy czek. Kocha swego Gebharda: „odszkodowania” nie przyjmie. W krytycznym momencie i w życiu interesującym heroini i sztuki, zjawia się nad wyraz sympatyczny Deus ex machina. Jest to 75-letni książę Ebersmark, w dodatku jeden z najbogatszych ludzi w Niemczech; trochę dziwak a całą ge-

Literatura i Sztuka.

o Aleksandrowi Świętochowskemu

przyniosło nagrodę literacką miasta Łodzi wynoszącą 1000 zł. Kiedyś to ukazuje się na forum publicznem nagroda literacka miasta Wilna, mającego chyba okazalsze tradycje literackie niż spolski Mińsk?

o Kultu Beethovena daleko sięga... W Jeruzolimie, w auli hebrajskiego uniwersytetu odbyła się uroczysta Akademia na uczczenie setnej rocznicy zgonu Beethovena.

o Kino a książka. W Warszawskim Klubie Artystycznym odbył się na powyższy temat wieczór dyskusyjny. Wzięli w nim udział zarówno miłośnicy kina jak przeciwnicy.

o Katedrę języka polskiego i literatury otwarte w Senach Zjednoczonych w Hannoverze, w tamtejszym Dartmouth College. Objął ją prof. Eric P. Kelly, który miał dwa lata temu szereg wykładów na wschodniej Jagellońskiej w Krakowie.

o Międzynarodowy Sejm Polskiej w Paryżu urządził, głównie za przyczyną i staraniem p. Edwarda Woronieckiego, przedstawienie złożone z części literackiej i koncertowej. Obejrano dwadzieścia St. Dobrzańskiego.

o Zygmunta Dygata był w Paryżu, w sali Erarda, recital fortepianowy.

o Na międzynarodowej wystawie muzycznej w Genewie, komisarzmi-delegatami Polski będą pp. L. Bienenhalt i H. Opieński.

o Na międzynarodowej wystawie grafiki we Florencji będzie urządził dział polski i Polskę reprezentować Władysław Skoczylas.

o Stolecie Romantyzmu będzie obchodzone we Francji roku bieżącego a Niemalą uroczystości. Już się rozgryzły poszczególne momenty związane z obchodem. W Paryżu, w domu Balzaka odbyła się uroczystość na cześć Szopena. O tem aby Wilno przypomniało sobie ile zawdzięcza blasku Romantyzmowi literackiemu — jakoś nie słychać.

o „Król trędowaty”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

o „Książka, która nie może być napisana”, taki ma tytuł „sensacyjny” najnowsza powieść Pawła Benoit—już przerabiana na film.

AKTUALNOŚCI.

Na sprowadzenie zwłok Słowackiego... krótka glosa do odczytu Straży Piśmiennictwa Polskiego.—Tajemniczy odczyt warszawski p. Karin Michaelisowej.—Wypisanki i Zdziechowski na horyzoncie paryskim.—Wierszyk ze „Zwrotnicy”.

Jak dręczącym przebiegła przez prasę polską wiadomość: „Sprowadzenie zwłok Słowackiego do Polski jest rzeczą postanowioną! Przewiezienie będą drogą morską, na statku polskim. Wyładują na morskim wybrzeżu polskim, w Gdyni”.

Nie żaden komitet, nie żadne „grono” dopełni aktu sprowadzenia do ojczyzny prochów Juliusza Słowackiego. Dopełni aktu pełnej petyzmu gloryfikacji jednego z największych poetów świata sam rząd odrodzonej Polski.

Gdy również rząd, — królewski Ludwika Filipa — wysłał po zwłoki Napoleona na wyspę św. Heleny floty pod dowództwem królewicza księcia de Joinville, kwestji nie było gdzie mają spocząć na wieczne czasy prochy zwycięzcy z pod Austerlitz i Jany. Rozumie się—w Paryżu! Takiej jedynomyślności wobec sarkofagu z prochami twórcy „Króla Ducha” i „Anheliego”—niema.

Rząd wzięwszy na siebie sprowadzenie zwłok Słowackiego do ojczyzny, zadekretował, że złożone być mają w Krakowie „na wzgórzach Wawelskich”. Nie precyzując: czy obok trumny Mickiewicza, czy w jakim innym przybytku godnym takiego jak Słowacki potentata Poezji, a za-

razem barda narodowego najwyższe miary?

Dość, że w Krakowie; dość, że na Wawelu. A gdzieżby jeżeli nie w Krakowie! Gdzieżby jeśli nie na Wawelskim naszym Akropolu?

A jednak—nawet i w takiej sprawie, zdawałoby się nie nasuwającej żadnego „distinguo”, „wybuchnął” rozłam w opinii publicznej! Podniosła głos sprzeciw... kłoby pomyślał!... sama elita literatury współczesnej polskiej, mianowicie Straż Piśmiennictwa Polskiego. Co to jest Straż Piśmiennictwa Polskiego, już potroszę zdażyło przeniknąć do świadomości społeczeństwa. Jest to gremium najznakomitszych i najzasłużniejszych pisarzy polskich, kwiat literatury rodzimej. Jest to zawiązek mającej powstać i liczyć dwadzieście i jednego członka Akademii Polskiej.

S. P. P. nie zgadza się aby choćby nawet w grobach królewskich miało złożyć na Wawelu popioły Słowackiego! Broń Boże! Czekaj na nie—jak czytamy w odczynie Straży opublikowanej w prasie—Warszawa, najdłuższa, rzekomo, sercu poet.

Wolał on przecie:

O ty! gotowa twą krew Chrystusową
Rzucić na twarze wapiące i blade,
Warszawo! nie pieśń ci pod nogi kładę
I nog skrawionych twoich sięgam
I gotuję...

I jeszcze o kolumnie pisał warszawskiej króla Zygmunt, i o katedrze św. Jana i o Starem Mieście, i w poemacie Dantyszku znajdujemy istną „wybuś wulkanicznej miłości dla Warszawy”... Ergo—postawmy trumnę Juliusza w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie!

Warszawa... terazniejsza,—i prochy

Juliuszowski, i cała organizacja duchowa Słowackiego i poezja Słowackiego! Czyliż może być kontrast bardziej szalony? Czy może być dla nasrogi u grobu Słowackiego miejsce jak najmniej odpowiednie i sprzeczające jak właśnie terazniejsza Warszawa?

Metropolia polityczna odrodzonej Rzeczypospolitej, rynek i targowisko interesów, salon reprezentacyjny... wszystko, co chcecie, panowie! In spe Akademicy, ale tylko nie campo santo dla grobowca najsłynniejszego poety, najsubtelniejszego w przedziwnym, najsłabszym artyście. Kto przez ziemię i tłum Warszawy pójdzie obcować z duchem Słowackiego u jego grobowca w katedrze św. Jana, do której nikt nie zagłada bez jakiej uroczystej potrzeby!

Straż w odczynie swojej zwraca uwagę, że w podziemiach katedry warszawskiej „ryśkały z serc ofiarnych ognie Kordjanowego spisku”... Cóż z tego? „Pan Tadeusz” całutki rozgrywa się w Nowogrodzkiej stronach a Mickiewicz leży na Wawelu. I nikt tego prochów nie myśli sprowadzić do Nowogrodka. Duch zaś ze Słowackiego trumny pomieniaczy—jak czytamy w odczynie Straży—może aż nadto dobrze „wskazywać narodowi drogę coraz górniesze” — z Wawelskiego wzgórze. Nawet rychlej go będzie naród wypatrywał ukazującego się stamtąd — niż z nad warszawskich dochodzących kamienic.

Co zaś do wpatrywania się Słowackiego w Warszawie, co do pomienianych alokucji skierowywanych przez poetę do Warszawy nie do innego jakiego miasta, to wytłumaczenie tego faktu leży jak na dłoni. Dla przeby-

wającego na emigracji Słowackiego była Warszawa politycznym symbolem Polski. Gdy Słowacki woła: „Ja nie wierzę, abyś ty się, Warszavo, zlekka carskiego czoła i carskich rycerzy etc” to ma przede na myśli nie specjalnie Warszawę lecz Polskę w ogóle. Operuje poetyckim pars pro toto. To przecie aż nadto jasne. Specjalnego, jak się to mówi, nabożeństwa Słowacki dla Warszawy nie miał. Pragnął ją mieć za stolicę wskrzeszonego Państwa Polskiego, jak wszyscy ją mieć pragnęli i nikt z nas, broń Boże, słotności Warszawy nie myśli i nigdy nie pomyśli iść—ale niechże Straż P. P. wszystkie swoje dionie na sercu położyć i przyzna, że jeśli kiedy pomyślał Słowacki o tem gdzie też spoczną jego popioły, to z pewnością do warszawskich bruków nie zateknił. Rychlej mu już we wspomnieniach lłwa podkrzemienicka mogła zasnąć... a jeżeli o Wisłę chodziło mu, to przecie równa Wisła pod Warszawą Wisła z pod Wawelu.

Natomiast raczej kompletną ma Straż Piśmiennictwa Polskiego powstrzymując od sprowadzania do Polski, wespół z prochami Słowackiego skromnego pomnika, pod którym na Montmartre spoczywały przez lat tyle. Był on, ów pomnisek — jak pięknie wyraża się odczyn—jednym ze słupów wbiwanych na obczyźnie przez rozproszony naród.

Niech tam pamiętka po tułactwie naszym zostanie.

Melancholij pustyego grobu mieć nie będzie.

Podobno sprawa sprowadzenia zwłok Słowackiego ma pójść w tem-

pie o wiele szybszym niż — wiele innych u nas spraw.

Uroczystość obejmie niewątpliwie środowiska kulturalne całej Polski. Czy—Wilno o tem pamięta? Czy nie wypadłoby już teraz zacząć przygotowywać się do godnego powitania prochów Słowackiego przybywających do Polski? W Gdyni w przystani portowej nie będzie chyba Wilno świecić—nieobecnością? Możeby pomyśleć o popularnem wydawnictwie okolicznościowem... A i w dniu uroczystości wawelskiej nie sposób że będzie zagrać w Teatrze Polskim... cap-lap w pośpiechu... „Damy i huzary”, jak tu się omal nie zdarzyło 19-go marca.

A i po alejach parkowych w Jasznach możeby jut cienie Ludki Śniadeckiej i twórcy „Godyni myśli” zaczęły nocą księżycową ukazywać się ludziom przypominając im, że już, już mają odebrać się na całą Polskę wawelskie dzwony?

Karin Michaelis, wiel

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Rolnictwo a walka z drożyzną.

W okresie obecnych zmagających z drożyzną, stanowiących dziś jedno z głównych zagadnień naszego życia gospodarczego, wszyscy interesują się żywo środkami, zmierzającymi do sanacji tego stanu, a zadaniem prasy jest zwracać społeczeństwu uwagę nie tylko na istotę i źródła drożyzny, lecz także na fakty świadczące o postępie sanacji.

Nikt nie wątpi, że stan drożyzny zależy od wysokości kosztów produkcji, które w niepomniernym stopniu obciążane bywają kosztami handlowymi z tytułu pośrednictwa handlowego.

Walcząc z drożyzną winniśmy dążyć w pierwszym rzędzie do usunięcia pośrednictwa handlowego. Zasadą ta winna być hasłem wytwórców, a szczególnie wytwórców rolnych i to zarówno przy nabywaniu surowców i półfabrykatów, jako też przy sprzedaży produktów.

Realizacja tego nie wymaga zbyt wielkich trudów i wysiłków, niemniej niezbędne jest otrzymanie się producentów rolnych z dotychczasowej obojętności, czy też bierności i konieczna jest dobra wola z wyższym zainteresowaniem odnoszących się do straszących im korzystnymi warunkami.

Do szczególnie korzystnych dla wytwórców rolnych okazji kupna zaliczyć wypada wystawianie na sprzedaż przez wojskowskie a uzyskiwane przy przemiale, zbudne dla zarządu wojskowego otręby.

Czytając świeżo wydane odnośnie rozporządzenie M. S. Wojsk. Dep. VII Int. L. 41974/26. W. Z. podnieść należy konsekwentnie przez władze wojskowe rozwijaną akcję oswobowienia się do pośredników i zbliżenia się do producentów rolnych.

Celem odebrania pośrednikom handlowym możliwości nabywania otrębów w celach spekulacyjnych i na wywóz zagranicę — głównie jednak z myślą pozyskania rolników dla bezpośrednich dostaw zboża chlebowego i owsa — intendencja wojskowa zmienia praktykowany uprzednio sposób sprzedaży otrębów w drodze przetargu i obecnie przydziela je bez przetargu organizacjom i zrzeszeniom rolniczym, celem rozdzielenia pomiędzy ich członków, przyczem obowiązuje procedur następująca:

Ilość otrębów przeznaczona do sprzedaży, z równoczesnym postawieniem do dyspozycji i wymienieniem ceny kupna, względnie sprzedaży — podają Rejonowe Kierownictwa Intendencji, znajdujące się w Wilnie, Grodnie i Wołkowysku do wiadomości znajdujących się na terenie danego rejonu intendencji zrzeszeń rolniczych, jako to: spółdzielni rolniczych, związków ziemian i małorolnych, kółkom rolniczym i t. p. Kupno otrębów uskuteczniają rolnicy na podstawie asygnowanych organizacjom rolniczych za gotówkę — we wskazanych przez Rejonowe Kierownictwa Intendencji Rejonowych Zakładach Żywnościowych.

Realność ceny sprzedaży gwarantuje okoliczność, iż ceny te ustalane są przez Rejonowe Kierownictwa Intendencji komisyjnie, przy współudziale dwóch przedstawicieli miejscowych organizacji rolniczych.

Akcja powyższa rokuje poważne korzyści rolnikom, gdyż daje im możliwość karmienia inwentarza — w

miejsce jak dotychczas niejednokrotnie praktykowano, ziarnem zbożowym — otrębami, środkiem stanowiącym tańszym, co wpłynąć musi na wzmocnienie podaży zboża, jako też na obniżenie kosztów hodowli bydła i nierogacizny, a temsamem przyczyni się również do obniżenia cen mięsa.

Nie wątpimy, że akcja ta odniesie skutek pożądany.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (o) Zasadnicze wyjaśnienia w sprawie podatku obrotowego. Ustawa o podatku przemysłowym od obrotu posiada wiele braków i niejednokrotnie władze centralne były zmuszone do wyjaśnienia drogą okólników właściwej interpretacji przepisów i postanowień tej ustawy. Okólników tych jest tak dużo, że urzędnicy skarbowi nie mogą często wybrnąć z zawiła i według własnego widzimisię interpretują odnośne przepisy, co niejednokrotnie wywoływało sprzeczki i narzekania ze strony sfer gospodarczych. Jak wiadomo, ostatnio odbywały się w poszczególnych izbach skarbowych zjazdy naczelników urzędów skarbowych i na zjazdach tych wyniesiono szereg rezolucji w kierunku spowodowania kodyfikacji wszystkich obowiązujących przepisów odnośnie podatku obrotowego.

Jak się dowiadujemy, w powyższej sprawie został wydany przez Min. Skarbu obszerny okólnik. Okólnik ten definiuje pojęcie hurtu i detalu, ustala odpowiednie stawki podatkowe od niektórych artykułów, co do których dotychczas istniały sprzeczne poglądy, jako też reguluje kwestię postępowania odwoławczego i egzekucyjnego.

— (o) Z posiedzenia Okręgowej Ziemskiej Komisji w Wilnie. W dn. 4 i 5 kwietnia odbyły się posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Przewodniczącym prezes O. U. Z. p. St. Łączyński.

Komisja zatwierdziła projekty scalenia gruntów poszczególnych wsi województwa wileńskiego i postanowiła wdrożyć szereg postępowań scaleniwych, m. in. na obszarze grun-

tów, stanowiących własność gospodarzy miasteczka Miadzioł, pow. Połostawskiego, oraz gruntów należących do kościoła katolickiego i prawosławnego w Miadziole. Poza tym był zatwierdzony układ dobrowolny olikwidacji służebności, obciążającej majątek Rafałow, pow. Brastawskiego, własność Aliny Niezabytyłowskiej na rzecz wsi Burewiczyna. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się w dn. 5 i 6 maja r. b.

GIEŁDA WARSZAWSKA

6 kwietnia 1927 r.

Dewizy i waluty	Trans.	Spra.	Kapno.
Dolar	8.92	8.94	8.90
Funt angielski	43.47	43.58	43.36
Franc	358.12	359.02	357.20
Łódź	43.47	43.58	43.36
Nowy-York	8.93	8.95	8.91
Paryż	35.10	35.19	35.01
Praga	26.51	26.57	26.45
Szwajcaria	172.15	172.58	171.72
Wiedeń	125.83	126.14	125.52
Włochy	43.20	43.31	43.09

Papieru Procentowe

5 pr. pożyczka konw. 60.75	
8 pr. pożyczka konw. 68.75	
Pożyczka krajowa 103	
Dolarówka 52,50 52,40 52,75	
6 pr. pożyczka dolarowa 84.75	
8 pr. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 80.50	
8 pr. Państw. Banku Rol. 86. 86,50	
4,5 pr. listy kraj. Ziem. 53,75 53,60 53,75	
4 pr. listy kredytowe ziemskie 47,75	
8 pr. listy zastawne warsz. 71,70 71,75	
5 pr. warszawskie 69. 69,10	
7 pr. listy Tow. Kred. Przemysł. Polski 75	
10 pr. m. Siedlec 79,50 80.	
6 pr. obligacje m. Warszawy z 1925 16 34,50	

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 6 kwietnia 1927 r.

Banknoty.	
Dolary St. Zjedn. 8,91 1/2	
Ruble lotewskie 0,04	
Listy zastawne.	
Wil. B. Z. st. 100 43.	
8 pr. dol. Wil. B. Z. 1 d. 7,35	
Złoto.	
Ruble 4,68 1/4 4,67 1/2	
Papieru państwowego.	
Dolarówka 5 dol. 52	
Akcje.	
Wil. Pryw. Bank Ziemski r. 250 75.	
Bank Polski st. 100 128	

KRONIKA

CZWARTEK
7 Dnia
Epifaniasza
Jutro
7 bol. N.M.P.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B.
z dnia 6-IV 1927 r.

Ciepłota powietrza średnia	757
Temperatura średnia	+ 4.
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowo-Wschodni
U w a g i:	Pochmurno. Minimum za dobę -0,4 C. Maximum za dobę +5. Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Akt przysięgi nowomianowanego członka Konsystorza Prawosławnego. W dniu wczorajszym odbyło się w gabinecie Pana Wojewody uroczyste zaprzysiężenie nowomianowanego członka Konsystorza Prawosławnego w Wilnie pro-

tojerę Jana Kraskowskiego. Akt przysięgi odebrał p. Wojewoda Raczkiewicz w obecności Vice-Wojewody p. O. Malinowskiego, Kierownika Oddziału Ogólnoprezydalnego p. P. Raue i Kierownika Oddziału Wyznań p. W. Piotrowicza. Na zwrocone przez Pana Wojewodę do protojerę Kraskowskiego słowa powitania i złożenia życzeń odowiedział nominat, zapewniając o wierności Kościołowi Prawosławnemu i Państwu Polskiemu. Po tym akcie p. Wojewoda udzielił ks. Kraskowskiemu posłuchania prywatnego.

MIEJSKA.

— (x) Przesłanie protokołu uchwały Rady Miejskiej do zatwierdzenia. W dniu wczorajszym magistrat m. Wilna przelał do p. Wojewody protokół z posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 31 marca r. b. z prośbą o zatwierdzenie.

— (x) Posiedzenie komisji dla stwierdzenia gospodarki na reżni miejskiej. W dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Magistracie posiedzenie komisji, w celu zbadania gospodarki na reżni miejskiej, jak również kioskami wydzielonej w swoim czasie przez Magistrat m. Wilna niejakiemu Szejdemanowi.

Komisja ta, jak wiadomo została wyłoniona na wniosek radnego p. Studnickiego, na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 17 marca r. b. W skład tej komisji weszli pp. radni: Sienkiewicz, Studnicki, Uziński, Rudnicki i inni.

— (x) Zatwierdzenie nadzwyczaj dodatku za zużycie energii elektrycznej. Urząd wojewódzki w Wilnie powiadomił w dniu wczorajszym Magistrat m. Wilna, iż Ministerstwo Spraw Wewn. zatwierdziło ostatnio uchwałę Rady Miejskiej z dnia 24 lutego r. b. w sprawie pobierania przez Magistrat dodatkowych opłat za energię elektryczną z wysokości 10 gr. od każdej kilowat godziny, które to sumy zużyte będą przez Magistrat na bezrobotnych m. Wilna.

SZKOLNA.

— Państwowa szkoła rzemioł budowlanych w Wilnie ulica Kopanica Nr. 5. Zapisy na wydziały: murarski i ciesielski rozpoczynają się od dziś i będą trwały do 1-go maja. Kurs nauki zasadniczo trwa 2 lata i dzieli się na 2 sezony zimowy i letni. Zimowy — teoretyczny — zaczyna się od 1 listopada, a kończy się w marcu i obejmuje: religię, polonistykę, arytmetykę, geometrię, fizykę, wiadomości początkowe z chemii, materiały budowlane, budownictwo, rysunek odręczny i zawodowy. Sezon zaś letni — zajęć praktycznych — odbywa się na budowie, zaczynając od Wielkanocy aż do 15 października.

Tajna klinika ginekologiczna.

Sensacyjne odkrycie policji śledczej.

W dniu wczorajszym funkcjonariusze Urzędu śledczego dokonali rewizji w mieszkaniu akuszerki Marii Brzezina (Mickiewicza 44/17), co do której od dłuższego czasu zachodziło podejrzenie, że trudni się ona niedozwoloną praktyką ginekologiczną.

W momencie, kiedy funkcjonariusze urzędu śledczego wkroczyli do mieszkania Brzeziny, czyniono właśnie przygotowania do zabronionej operacji.

Operacji tej podołać się miała mieszkanka m. Szumsk p. K. W kuchni wygotowywano właśnie narzędzia chirurgiczne. Chora ażeńska, że zabieg uskuteczniły w dniu wczorajszym nie udało się wobec czego gośpodyni mieszkanka miała ponowić go. Panią K. przewieziono natychmiast do szpitala, a właścicielkę mieszkania aresztowano i osadzono w więzieniu.

Do rąk Urzędu Śledczego dostał się dziennik przychodowy pomyślowej akuszerki prowadzony bardzo skrupulatnie od początku 1925 roku. W dzienniku tym wymieniane były nazwiska klientów, rodzaj zabiegów zastosowanego oraz sumę otrzymaną za to. Po podliczeniu tego okazało się, że w roku 1925 Maria Brzezina zarobiła sumę 12.686 zł. W 1926 sumę 12.017 zł. W przeciągu trzech miesięcy roku bieżącego 4.135 zł, a w przeciągu pięciu dni kwietnia bieżącego 420 złotych.

W ten sposób przy pomocy niedozwolonych operacji w tym okresie do kieszeni przedsiębiorcy damy wpadło 29.248 zł.

Jak się okazało następnie Brzezina ma w jednym z banków gotówkę w sumie 45 tysięcy. Nic więc dziwnego, że lokal zajmowany przez nią jest urządzonej z komfortem. Brzezina dała się już poznać w Łodzi, gdzie przez szereg lat uprawiała ten proceder.

Obecnie kariera jej skończyła się, bowiem Kodeks Karny obowiązujący u nas przewiduje b. surową karę za te przewinienie.

Czas wakacyjny — odpoczynkowy — trwa 2 tygodnie wiosną i 2 jesienią.

Przyjęcie uczniów odbywa się 2 razy do roku: jesienią przed rozpoczęciem kursu teoretycznego i wiosną na kurs praktyczny na budowie.

Uczeń po ukończeniu kursu uzyskuje świadectwo szkolne uzdolnienia zawodowego w obranym fachu. Nauka w szkole bezpłatna. Przy szkole dla niezamężnych uczniów jest bezpłatna b. r. s. (internat), gdzie uczniowie dostają wyżywienie i wspólne mieszkanie. Warunki przyjęcia: 1. Ukończenie 16 lat, a więc metrykę urodzenia, 2. Ukończenie 3 oddziałów szkoły powszechnej lub egz. odpowiedni, 3. Świadectwo moralności z parafii, 4. Świadectwo szczepienia ospy, 5. 2 fotografie.

Podania przyjmują oraz informuje Kancelaria Szkoły codziennie od godziny 7 rano do 12 w południe w Wilnie, przy ul. Kopanica Nr. 5.

Dyrekcja Szkoły.

— (x) Projekt budowy nowego miejskiego gmachu szkolnego w Kupianiskach. Jak wiadomo, magistrat przystąpił ostatnio do budowy gmachu szkolnego przy zbiegu ulic Rydzka Śmigłego i Szepteykiego, który to gmach jeszcze w roku bieżącym będzie ukończony i przeznaczony na pomieszczenie dla kilku szkół powszechnych. Obecnie magistrat zamierza przystąpić do budowy jeszcze jednego gmachu szkolnego w Kupianiskach. Budowa tego gmachu zależną będzie jedynie od uzyskania odpowiednich pożyczek od rządu. W tym to celu magistrat opracował odpowiedni projekt dla przedłożenia go odnośnym władzom.

— Zapisy w szkole głuchoniemych. Inspektorat Szkolny m. Wilna ogłasza, że zapisy na rok szkolny 1927—28 w szkole głuchoniemych przy ul. Witoldowej Nr. 37 odbędą się w dniach 11 i 12 bm. od godz. 3 do 5 popoł. Jednocześnie inspektorat powiadamia osoby zainteresowane, że przy szkole głuchoniemych niema internatu.

AKADEMICKA.

— Uzdrowsko Akademickie w Nowiczach. Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. podaje do wiadomości, iż w czasie świąt Wielkonożnych od Wielkiej Środy do Niedzieli Przewodniej będzie czynne Uzdrowsko Akademickie w Nowiczach. Akademicy oraz członkowie ich rodzin życzący spędzić dni kilka na wsi, zechcą zgłosić do dnia 12 b. m. w Sekretariacie Bratniej Pomocy dzień wyjazdu oraz ilość dni, które się zamierza przebyć w Uzdrowsku. Opłata 4 zł. dziennie.

MYSLIWSKA.

— Otwarcie toków gluszców. Zarząd Wil. T. w Myśliwską podaje do wiadomości swych członków, iż tokowiska gluszców otwierają się z dn. 8-IV. b. r.

— Należyki 3-go Maja. W Biurze Zarządu Centralnego Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. Benedyktyńska 2-3 ogłasiłamy przygotowane na dzień Świąt Narodowego barwne i piękne nalepki, pomysłu jednego z naszych malarzy. Jak duża i szeroka jest Polska cała, odbija ona w dniu 3-go maja okna polskich domów, gdyż zostały jednomyślnie przyjęte przez wszystkie Towarzystwa oświatowe Polskie.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Walne Zebranie Koła Wileńskiego TNSW. Zarząd Koła TNSW. podaje do wiadomości, że w piątek dn. 8 kwietnia punktualnie o godz. 7 min. 30 wiecz. odbędzie się w sali gimn. im. A. Mickiewicza doroczne Walne Zebranie Koła Wileńskiego T. N. S. W.

Porządek dzienny obejmujący między innymi referat p. dr. Z. Fedorowicza nt. «Pragmatyka nauczycielska», sprawozdanie Zarządu Koła oraz wybory władz Towarzystwa.

Członkowie Koła proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie. Goście — mile widziani.

— U techników. W piątek dnia 8 b. m. o godz. 8 wiecz. inż. archit.

Rodzinnie zmarłego w dniu 5 kwietnia 1927 r.

Ś. P.

Wilhelma Malinowskiego

długoletniego członka Komisji Rewizyjnej T. w Akc. browaru „Szopen“ w Wilnie, wyraża najgłębsze współczucie

Zarząd browaru „Szopen“.

B. P. Juljusz Syrkin

zmarł w dniu 5 kwietnia o godz. 7-ej wiecz. przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się 7 kwietnia o godz. 12 pop. z mieszkania żałek S. to Michalski Nr. 10.

O czym za namadami przyjaciół i znajomych

Rodzina.

Fabryka fałszywych 50-ciogroszówek w Wilnie.

W dniu wczorajszym funkcjonariusze 4 komisariatu Pol. P. w Wilnie ujęli 11-sto-letniego chłopca Czesława Holubowskiego i niejaką Weronikę Pawłowską w czasie gdy puszczali w obieg fałszywe 50-ciogroszówki.

Sprawą powyższą zajął się natychmiast osobiście kierownik pomienionego komisariatu p. podkom. Lichodziejski, który też niebawem wykrył miejsce fabryki fałszywych pieniędzy.

Jak się okazało, głównym fałszerzem 50-ciogroszówek jest szwec Józef Holubowski, zamieszkały przy ul. Raduńskiego 39, który wspólnie z rodziną swą już od dłuższego czasu uprawiał ten proceder.

Holubowski po skonstruowaniu narzędzi do odlewania 50 ciogroszów- wek wyrabianych z ołowiu i cyny, wysłał swą siostrzenicę Weronikę

Pawłowską wraz z synem Czesławem na miasto, gdzie Weronika mając większą ilość sfalszowanych monet dawała zwykłe po jednej 50-ciogroszówce 11-stoletniemu Czesławowi, który wchodząc do pierwszego lepszego sklepu kupował zazwyczaj za 5—10 groszy cukierków, otrzymywał resztę oddawał Weronice i w ten sposób zmieniali fałszywe 50-ciogroszówki.

Natychmiastowa rewizja u Holubowskiego ujawniła wszystkie przyrządy do fałszerstwa, jak również znaleziono większą ilość gotowych już sfalszowanych monet. Wobec dowiedzionej winy, Holubowski przynajmniej do zarzucanego mu przestępstwa, zaznaczając, iż dopuścił się tego czynu z niedzi.

Holubowskiego wraz z rodziną aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Sześc osób ofiarą wściekłego psa.

Szerząca się w pow. Wpł. Trockim epidemia wścieklizny i trudności walczenia z nią są zimą dręczącą władze powiatowe. Niedawno pisaliśmy o pokasaniu przez wściekłego wilka kilkunastu osób, teraz znów mamy do zanotowania podobny fakt. Posterunek policji w Konia- wach zawiadomił władze, że we wsi Michałczunach wściekły pies pokąsał Marię Miszkinitową l. 50, dwoje jej dzieci: Władysława l. 7 i Kazimierza

l. 4 oraz troje członków rodziny Kowalewskich: Helenę 20 l., Pawła 18 l. i Marię 11 lat. Prócz tego chore zwierzę poszarpało ciętę i dwie świni.

Psa zastrzelono. Pokasane zwierzęta izolowano. Ofiary wściekłego psa pomimo opierania się przewieziono do Wilna do zakładu pastewońskiego. Tam też odesłano głowę zabitego drapieżnika celem zbadania.

Strzały kolo prochowni na Antokolu.

Wczoraj, w godzinie h wieczorowej, kolo prochowni przy ul. Rowy Sapieżyńskiej nieznanymi osobnikami strzelało z rewolweru. Żołnierz wartownik odpowiedział strzałami,

które jednak z racji ciemności chybiły. Wyslane natychmiast patroli nie zdołały ująć sprawcy czy sprawców podejrzanym strzałów.

p. Leon Dubiejkowski wygłosił odczyt na temat: «Odbudowa wsi i miasteczek».

Wejście dla członków Si-nia i wprowadzonych gości bezpłatne.

TEATR I MUZYKA.

— «Reduta» na Pohulance. Warsz. «Perskie oko» w Wilnie. Dziś o g. 8-ej wiecz. w «Reducie» występ znakomitych artystów warszawskiego teatru «Perskie oko» na czele z Zygorską, Konradem Tomem, Eugeniuszem Bodo i Anną Zaborińską, w jej stępnym baletem, składającym się z 14 czarujących tanek w oryginalnych kostiumach. Program wypełnią ostatnie nowości warszawskie: skecze, piosenki i tańce.

Bilety do nabycia w biurze «Orbis» i od g. 5-ej pp. w kasie teatru. Jutro po raz ostatni występ «Perskiego oka».

— Wznowienie «Snu». W sobotę 9 bm. Zespół Reduty wznowia «Snu» F. Kruszweskiej, który wzburzył w Wilnie nie tylko zainteresowanie ze względu na treść swą, oraz formę sceniczną, jaką mu nadała Reduta.

Ceny miejsc zwykłe od 20 gr. — Teatr Polski (sala «Lutnia»). «W rajskałm ogrodzie». Teatrowi Polskieemu udało się w «Rajskim ogrodzie» zyskać niezmiernie kasową sukcesję, na pierwszych dwóch przedstawieniach tej ciekawej i młowniej komedii, teatr był przepelniony, a ciagle brawa przerywały akcję.

«W rajskałm ogrodzie» grane będzie, ze względu technicznych jeszcze tylko kilka razy.

— «Nie trzeba się niczemu dziwić» — najlepsza komedia, według orzeczenia krytyki warszawskiej, jaka ukazała się w ciągu ostatnich lat kilku (St. Kiedrzyński), grana będzie po raz pierwszy w poniedziałek. Główną rolę kobiecą odgrywa pp. M. Malinowska-Niedzielska, do niedawna artystka Teatru Narodowego w Warszawie, którą Teatr Polski specjalnie do tej sztuki pozyskał, oraz St. Perzanowska. Na premierę obecny będzie autor.

— Popołudniówka niedzielna w Teatrze Polskim. W niedzielę o g. 3 m. 30 pp. grany będzie po raz ostatni w sezonie «Jedyny ratunek» — Molnara. W akcie II-im na scenie próba generalna z jednoktówką «Zab za zab».

— Józef Turczyński w Wilnie. Święty wirtuoz Józef Turczyński daje swój jedyny recital w niedzielę 10-go bm. o g. 1-szej pp. na poranku muzycznym w gmachu Teatru Polskiego «Lutnia». Obszerny program zawiera utwory Chopina, Liszta, Schuberta, Sonatę Appassionatę — Beethovena, oraz po raz pierwszy w Polsce eksponując neapolitańską, współczesnego kompozytora włoskiego M. Castelnova. Tedesco. Zainteresowanie koncertem b. silne, gdyż wylatują g. J. Turczyńskiego sprawa, że zaliczyć go należy do najwybitniejszych pianistów europejskich.

Początek, z uwagi na palmową niedzielę o g. 1-szej pp.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11-tej r. do 9-tej w. — bez przerwy.

— Koncert w Sali Śniadeckich. Dziś w Sali Śniadeckich odbędzie się koncert urządzony staraniem akademickim sodalisk na pokrycie kosz-

tów zjazdu mającego się odbyć w Wilnie po raz pierwszy.

Koncert zapowiada się bardzo interesująco, ponieważ prócz dobrze i zaszczytnie znanych w Wilnie p. p. K. Świecickiej i J. Sumorokowej biertę w nim udział prof. Wit. Jodko, którego produkcje na cytrze budzą zawsze wielkie zainteresowanie. Wielką atrakcją tego interesującego koncertu będą dawne francuskie pieśni i romanse we wspólnym wykonaniu p. Świecickiej i J. Jodki.

Ze względu na bogaty i interesujący program, oraz wybitne siły artystyczne, koncert będzie prawdziwą atrakcją i uczcą duchową dla naszej publiczności.

RADJO

— Program stacji warszawskiej. 15.00—15.25. Komunikaty — gospodarczy i meteorologiczny.

16.00—16.25. Trzeci wykład dla maturzystów szkół średnich, z cyklu «Nauka o Polsce» — wygł. prof. Aleksander Janowski.

17.00—17.25. Odczyt pt. Sprawa wioślarska w Polsce przedrozbiorowej — wygł. dr. Stefan Rastonek (Dział «Rozmowa»).

17.30—17.55. «Wśród książek» — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki.

18.00. Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni «Gastromonia» w wykonaniu orkiestry Schüllera, Pecznera i Słownika.

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. 14-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektor — p. Memi Gardiner.

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5).

GRACZ W SZACHY wielki dramat w 12-tych aktach z dziełami walcami polskiego o niepodległość. Według powieści H. DUBUŁY—MAZURK. Reż. Raymond Bernard. Otwórca: Cuda Wilko. W rolach głównych: Charles Dullin, Pierre Blanchar, Edith, Jehanne, Jacky, Monier, Pierre, Batcheli, Alexian i Armand Bernard. Specjalna ilustracja muzyczna i chórzystosowane do obrazu. Orkiestra znacznie zwiększona pod dyrykcją kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Wstęp na salę tylko w antrakcie między jednym i drugim seansem. Początek seansów: w niedzielę o godz. 1, 4, 7 i 10. W dni powszednie o godz. 4, 7 i 10. Kasa czynna: w niedzielę od godz. 12, w dni powszednie od godz. 3. Cena biletów: parter—80 gr., balkon—40 gr. W dni powszednie na pierwsze seansy ceny biletów niższe: parter—60 gr., balkon—30 gr.

Kino-Teatr „**Helios**”
ul. Wileńska 38.

Dziś Wielka epopeja filmowa! Bohaterki obrazu „Dwie siostry” świetlana LILIANA GISH i jej siostra DOROTTA w 10 akt. wzruszającym dramacie „**Noce Florenckie**”
Przepręch! Wystawa! Tępy! Niebawem frapująca treść! Sceny o niebawem napięciu!

Kino-Teatr „**Polonia**”
ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś w 2-ach kinach dawno oczekiwana premiera rewelacyjnego filmu ze śpiewem! „**Rochanka oficera ochrania**” — dramat o tematyce na tle prawdziwego zdarzenia w Rosji w 10 akt. Osaz. męskiej piękności Wł. GAJDAROW, słynny Mierendorff i uroczą włoską Marcelia Albani w rolach głównych. Film ten przewyższa wszystkie dotąd widziane dając masę nowych wrażeń, przepiękny śpiewem cyg. romansów i pieśniami katolickimi.

Kino-Teatr „**Stella**”
ul. Wileńska 30.

Nowo otworzony sklep LITEWSKI Ignacego Zwiedryńskiego

przy ulicy Wileńskiej Nr 28

obok Kliniki Litewskiej

połącza **najprzedniejsze artykuły świąteczne**
PO CENACH BARDZO DOSTĘPNYCH.

Czas najwyższy dawać
ogłoszenia świąteczne.

OGŁOSZENIA

do wszystkich pism

wychodzących w Wilnie i na prowincji na warunkach wyjątkowo ulgowych przyjmując

BIURO REKLAMOWE **S. Grabowskiego**
w Wilnie, Garbarska Nr 1, tel. 82.

Po raz drugi ostrzegamy!

Wobec ukazywania się w Województwie Wileńskim w dalszym ciągu fałszyfikatów naszego preparatu na dolegliwości nóg:

SOL do nóg JANA

prosimy Sz. naszą Klientelę o boczne zwracanie uwagi na opakowanie „Soli do nóg Jana” i o żądanie przy zakupie w aptekach, składach aptecznych, perfumeriach i t. d. tylko z etykietką według wzoru poniżej drukowanego z marką SOLON.

Hurtownie i sklepy detaliczne po raz ostatni ostrzegamy za pośrednictwem prasy przed nabyciem jak również przed sprzedażą fałszyfikatu SOLI do nóg JANA pod odpowiedzialnością sądowno karną.

Sz. naszą Klientelę we własnym interesie uprzejmie prosimy o łaskawe zawiadomienie naszego przedstawiciela o firmach, które nadal starają się sprzedawać bezwartościowy fałszyfikat SOLI do nóg JANA.

Drukowana w 3-ach kolorach
numerowana różnie pg. specjalnego klucza, stanowiącego



wyłączną tajemnicę naszego
laboratorium.

Przedstawiciel
na W-ty Wileńskie
S. Trocki.
Wilno, Węglowa 10.

Z poważaniem Laboratorium Chemiczne
Dr. ELÉMER FUCHS
Warszawa, Ogrodowa 1.

Magistrat m. Wilna ogłasza, że na odbytem w dniu 2 kwietnia 1927 r. losowaniu I i 3 obligacyjnych pożyczek miejskich skonwertowanych w roku 1925 zostały wylosowane następujące obligacje:

I pożyczki obligacyjnej z roku 1901

52 złot. Nr. 3, 129, 226, 336, 348, 382, 390, 510.
518, 755, 932, 983, 998, 1172, 1241.
260 złot. Nr. 1329, 1386, 1428.
520 złot. Nr. 1513, 1577, 1819, 1830, 1848.
na ogólną sumę 4 160 złot.

III pożyczki obligacyjnej z roku 1913.

52 złot. Nr. 7, 43, 49, 124, 127, 283, 284, 310.
352, 356, 366, 393, 401, 426, 468, 569.
260 złot. Nr. 629, 728, 871.
520 złot. Nr. 906, 909
na ogólną sumę 2 652 złot.

Spłata wylosowanych obligacji w ich wartości imiennej będzie dokonywana od dnia 1 lipca 1927 r. w kasie Magistratu.

Opiate kuponów od obligacji powyższych pożyczek dokonywa kasa miejska.

Szef Sekcji Finansowej.
Główny buchalter.

Do P.p. Mierniczych.

Okręgowy Urząd Ziemiński w Wilnie odda w r. b. do wykonania prace pomiarowo-skaleniowe bez pomiaru starego stanu posiadania w 134 obiektach o ogólnym obszarze 25 126 ha.

Szczegółowe warunki wykonania prac powyższych oraz wynagrodzenia za nie są do przelżenia:

a) w Ministerstwie Reform Rolnych w Warszawie, pl. Dąbrowskiego Nr. 5;
b) w Wydziałach Technicznych wszystkich Okręgowych Urzędów Ziemińskich oraz
c) we wszystkich zawodowych zrzeszeniach mierniczych.

Oferty z podaniem proponowanych do wykonania prac i wysokości żadanego wynagrodzenia złożone, możliwe według ustalonego przez Okręgowy Urząd Ziemiński wzoru, należy nadsyłać w dwóch zabezpieczonych kopertach z napisem na zewnętrznej kopercie „Oferta na wykonanie robót mierniczych w roku 1927” w terminie do dnia 26 kwietnia r. b., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert. Prace będą oddawane przeważnie grupami sąsiednich względnie bliskich wsi.

Przy oddawaniu prac powyższych pierwszeństwo będzie przyznane mierniczym, którzy nie mają rozpozcztych prac na terenie innych okręgów.

Okręgowy Urząd Ziemiński zastrzega sobie ocenę i wybór ofert nie tylko w zależności od zaofiarowanej ceny, lecz i od tych gwarancji co do należytego i terminowego wykonania pracy, jakie z punktu widzenia Okręgowego Urzędu Ziemińskiego będzie przedstawiał ofert.

O wyniku rozpatrzenia ofert Okręgowy Urząd Ziemiński powiadomi specjalnymi pismami.

St. Łączynski.
Prezes



Fortepiany, Pianina, Fisharmonje
pierwszorzędnych firm zagranicznych
i krajowych nowe i używane
sprzedaje i wynajmuje

K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemiecka 3 m. 6.

Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych podaje do wiadomości, iż Sekretariat Stowarzyszenia z dniem 6-go kwietnia został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Zawaleń Nr 1 m. 4, i jest czynny codziennie od godziny 16-tej do 19-tej, prócz niedziel i świąt.

Nowodremontowany PBNJONAT z 50 pokoi, dawna rezydencja „Książki” Radziwiłłów,
Uroczę «Werki» pod Wilnem
Rozrywki towarzyskie, sport, plaża, sale do zabaw. Wykwintny table d'hôte. Wanny, natryski, leżanki. Stala komunikacja z Wilnem: autobusami i statkami. Poczta i telefon.
Otwarcie 15 maja 1927 roku. Zarząd w Wilnie, ul. Dąbrowskiego 10 m. 4, osobście od 1—3 po poł.
Hajena Piętkiewiczowa.

Płacówka Polska Meblowa
S. Makowski. Wilno, Zawaleń 15.
Salon dębowy angielski obity piękną materją—395 zł., Biurka od 70 zł. do 170, otomany od 160 zł. do 250, Łóżko, dziecięce — 32 zł., Materac dziecięcy — 15 zł., Materac — 25—37 zł.
RATY! RATY! RATY!

Wileński Tow. Handlowo-Zostawowe

LOMBARD
Plac Katedralny—Biskupia 12.

Wydaje pożyczki bez ograniczenia na zastaw złota, srebra, brylantów, ubrań, fortepianów, towarów i t. p.

Przyjmuje na przechowanie kosztowności, futra, kufy i t. p. Biuro czynne od 9 do 1 i od 4 do 6-ej.
Procent obniżony.

Kupię łolowark

(do 50 ha) z zabudowaniami, domem mieszkalnym, blisko rzeki, z ogrodem W pobliżu Wilna. Zgłośzenia do adm. „Stowa” dla W. K.

Upoważniony przez M. R. R.

MIERNICZY

J. ŁOKUCIEWSKI

Wilno, ul. Mickiewicza 42, m. 7.
Przyjmuje do PARCELACJI i LIKWIDACJI majątki ziemskie mające stałe chętnych nabywców na parcele i zaścianki.

Słynna Chiromantka

wróżka, prawuczka Lenorman co wróżka Napoleonowi, zachorowała i nikogo nie przyjmuje. Adres ten sam.

M. Wileński

Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, latwiej od 1843 r.

Fabryka i skład mebli

Jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, burki, krzesła, dębowe i t. d.

Dogodne warunki i na raty.

POMORSKI wy-
twórca poszukuje
osoby mogącej
podać się zbierania
informacji w sprawie

OWÓZ parostaw dla Dyrekcji konny na gu. Kolejowej i Dykrecji mach, w bardzo rapewnowa. Oferty do dobrego stanu do Bura Ogłoszeń „Par”
sprzedania, Arsenalska Poznań, Al. March-
5, 3 pulk saperów, kowskiego 11 dla
plik, Fogel.

Bydgoszcz 5.

DOKTOR

C. ZELDOWICZ

chor. WENERYZY-
NE, MCCZOPK-
SKORNE

od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR

S. Zeldowiczowa

KOBIECIE, WENE-
RYCZNE i chor.

DRUG MOGZ.

prz. 12 2 i od 4 6

ul. Mickiewicza 24

tel. 277

W. Zdr. Nr. 31.

Akuszka

Wi Smałowska

przyjmuje od godz.

od 19. Mickiewicza

46 m. 6

WZP. Nr 63

Dr. G. Wolfson

weneryczne, mocz-
płciowe i skórne, ul.

Wileńska 7, tel. 1067.

**Lekcji francus-
kiego** udziela ruty-
nowana nauczycielka

Mickiewicza 45 m. 4.

od godz. 1—3.

Do sprzedania

FLET niedrogi

wiadomości

ul. Antokolska 74—8.

Dąbrowski.

Po długim pobycie w

Parryzu i w Anglii

udziela lekcji języka

francuskiego

i angielskiego

Mickiewicza 37—17.

Wejście od ulicy

Ciasnej.

Najtańszej

pisze podania,

przejmujemy na

maszyną i sio-

maczmy na

wszystkie języki

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlo-

we kaucjonowane

ul. Mickiewicza 21,

tel. 152.

Zgubiono książkę

wojskową na

imię Bolesława

Smielewca, którą

znieważnia się.

Kupimy domy

w każdej cenie w

centrum lub z do-

godną komunika-

cją. Koszów przy-

zgłoszeniu niema

żadnych. Komis do-

omówien

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlo-

we kaucjonowane

ul. Mickiewicza 21,

tel. 152.

Worki jutowe

z większej tkaniny

do nabycia w firmie

B. Łokuciewski

ul. Mickiewicza 42,

Nigel Worth.

4) CZŁOWIEK Z KUFRĄ.

ROZDZIAŁ IV.

Propozycja Mettersa.

Gdy obejrzałem uważnie list i no-

tes, p. Metters rzekł:

— Cóż pan o tem sądzi?

— Te notatki w karnecie są to

zapewne adresy osób, z którymi w

obecnym czasie musiał się porozu-

miewać jego właściciel. Chyba przy

wyjątkowym braku pamięci musi ktoś

noćwać adresy osób, do których

często pisze.

— Oczywiście, w tym wypadku

„Ingleside Nr. 13” jest adresem do-

mu, który zamieszkiwałem w poprzed-

nim tygodniu. Lecz pozostałe adresy

są niezrozumiałe.

— O 13, 156 (107) ul. S.S. Wy-

daje się być adresem osoby zamie-

szkającej we Francji.

Nie rozumiem co oznaczają te

dwie cyfry. Pozostałe notatki są dla

mnie zupełnie niezrozumiałe.

— Cyfry muszą oznaczać numery

domów, a litera S.—nazwę miasta,

pewnie dużego, bo małe nie mają

ulic tak długich.

— Możemy wywnioskować rów-

nież z tego karnietu, że właściciel

jego interesował się zmianami księży-

ca, gdyż są tu kreski przy znakach

księżycy.

Jest to list konwencjonalny, opar-
ty na zasadzie zamiany liter alfabetu,
to znaczy na używaniu jednej litery
zamiast drugiej. Był już badany
przez eksperta, lecz nie mógł on roz-
wiązać tej zagadki na zasadzie kilku-
nastu liter.

— A więc,—zawołałem rozczo-
wany, odkrycie pana nie ma żadnego
znaczenia.

— Cierpliwości,—odrzekł.—Do-
chodzimy do najciekawszego punktu.
Kieszeń palta była dziurawa i oto,
co znalazłem pod podszewką.

Podał mi trochę zbrudzony swi-
stek, był to kawałek koperty z na-
pisem:

P. Jan Lecatteau

Oberża Czarnego Kota.

Nie było śladu marki.

Spojrzałem na p. Mettersa.

— Pan pojmuje? — zapytał. — P.

John Langhton i p. Jan Lecatteau są

jedną i tą samą osobą. Wiemy stąd,

że mieszkał w oberży Czarnego Ko-

ta. Zarządziłem poszukiwania i oka-

zało się, że istnieje oberża pod tą

nazwą w Guernesey. Biorąc pod u-

ważę fakty, że nasz znajomy był brun-

netem, nie mającym wcale typu an-

gielskiego, że miał w kieszeni fran-

cuskie banknoty i kopertę, adresowa-

na do Jana Lecatteau, że Czarny

Kot znajduje się w Guernesey, fimo-

żemy wywnioskować, że człowiek z

kufra nazywa się Jan Lecatteau, że

zamieszkuje wyspy La Manche i że

moglibyśmy go spotkać w Guernesey.

Po malej eskapadzie z poprzedniego

tygodnia, będzie narazie zapewne sie-

dział spokojnie. Jeśli zamieszkuje

Guernesey powróci tam naturalnie,

gdyż nie wie on o istnieniu tej ko-

perdy pod podszewką porzuconego

palta— jest to wielki atut w naszym

reku.

— I coż dalej? W czym ta wia-

domość będzie panu pomocna?

— Zaraz panu wytłumaczę. Wpad-

łem na ślad jednego z członków or-

ganizacji z którą walczę. Siedząc go